



13-12-2021

13 grudnia 40 lat temu zaczął się w Polsce stan wojenny. Trwał 586 dni.

Ogłoszony niezgodnie z konstytucją stan nadzwyczajny zaowocował internowaniem ponad 10 tysięcy działaczy opozycji antykomunistycznej, tysiące kolejnych było inwigilowanych i zastraszanych.

Na polskie ulice wyjechały czołgi i pojazdy opancerzone, pojawiły się oddziały wojska i milicji. Zakazane zostały zgromadzenia, strajki, zawieszono publikację większości tytułów prasowych, ograniczono możliwość przemieszczania się, zamknięto prywatne

telefony, rozgłośnie radiowe i telewizje zostały „obstawione” milicją, SB i wojskiem.

Tysiące milicjantów i żołnierzy patrolowało ulice, pilnując przestrzegania wprowadzonej godziny milicyjnej (22.00-6.00). Zaczęły działać sądy doraźne, wydające szybkie wyroki na tych, którzy nie poddawali się zakazom i zeszli do podziemia.

To nie jest rocznica do świętowania. To gorzkie przypomnienie, do czego prowadzi totalitaryzm. 13 grudnia jest dniem smutnej refleksji o dławieniu demokracji, wolności słowa i praw człowieka oraz dniem pamięci o tych, którzy na to się nie godzili.

- [Udostępnij: Facebook](#)
- [Udostępnij: X](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[Wszystkie aktualności](#)